

UZASADNIENIE

do całości wyroku

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 września 2020 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) w Ł. przeciwko K. T. o odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie przez pracownika stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracodawcy, zwrot mienia powierzonego - w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał powyższe orzeczenie w oparciu o następujący stan faktyczny:

W dniu 15 czerwca 2000 roku doszło do zawarcia pomiędzy (...) w Ł. a K. T. umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku dozorca cmentarza.

Pismem nieopatrzoną datą wskazano, że pracownik cmentarza otrzymuje na okres zatrudnienia: lokal nr (...) znajdujący się w kompleksie (...) Przedpogrzebowego do użytku, jako zaplecze socjalne, lokal nr (...) znajdujący się w kompleksie (...) Przedpogrzebowego, a stanowiący zaplecze materiałowo – techniczne, garaż na kosiarkę samojezdną – teren cmentarza, kosiarkę samojezdną oraz tablice z lokalizacją grobów w ilości 85 sztuk. Sprecyzowano również, że pracownik zobowiązuje się do utrzymania w dobrym stanie powierzonego mu mienia i ponosi pełną odpowiedzialność za zniszczenia powstałe wskutek złego użytkowania. Na piśmie znajdował się podpis K. T., a ze strony (...) w Ł. podpis Dyrektora S. K..

W okresie od dnia 9 listopada 2018 roku do dnia 9 maja 2019 roku pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Pismem z dnia 10 maja 2019 roku K. T. zwrócił się do (...) w Ł. z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron z dniem 10 maja 2019 roku. Wieczorem podczas rozmowy telefonicznej z J. W. (1), pozwany dowiedział się, że Przewodniczący nie wyraża zgody na rozwiązanie stosunku pracy za porozumieniem stron, a K. T. ma wrócić do pracy. W dniu 13 maja 2019 i 14 maja 2019 roku K. T. nie stawiał się w pracy z uwagi na ustalony z J. W. (1) termin spotkania oraz brak kluczy, ubrania roboczego i miejsca do przebrania się. Pozwany nie otrzymał w tych dniach urlopu. Przed umówionym spotkaniem w dniu 15 maja 2019 roku, J. W. (1) proponował odkupienie od powoda fotokopii tablic. Podczas umówionej rozmowy w dniu 15 maja 2019 roku, padły oszczerstwa mogące nosić znamiona groźby karalnej ze strony J. W. (1) wobec K. T.. Przewodniczący pytał pozwanego, czy zwróci tablice, oraz czy jest w ich posiadaniu. J. W. (1) wyraził zgodę na podpisanie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, jeśli pozwany zwróci fotokopie tablic, również pojawiła się agresja słowna pomiędzy J. W. (1) a K. T.. W niecenzuralnych słowach kazano pozwanemu wyjść. Zdenerwowanie J. W. (1) wywołał gest K. T. z użyciem środkowego palca, co spowodowało potok słów z jego strony.

Wychodząc ze spotkania z Przewodniczącym J. W. (1), pozwany nie posiadał informacji, co do tego, w jaki sposób zostanie rozpatrzony jego wniosek o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Pismem z dnia 16 maja 2019 roku K. T. rozwiązał umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracodawcy. Pozwany w treści pisma wskazywał, że przyczyną było: naruszenie art. 11 k.p. oraz precyzował, że w czasie rozmowy w dniu 15 maja 2019 roku, która odbyła się w gabinecie Przewodniczącego (...) w Ł., pomiędzy nim a Przewodniczącym J. W. (1) otrzymał słowny nakaz stawienia się do pracy po długotrwałym zwolnieniu lekarskim. W trakcie rozmowy Przewodniczący J. W. (1) użył w stosunku do K. T. obraźliwych określeń: „Wyjdź Pan stąd, wypierdalaj Ty gnoju zajebany, kurwa wypierdalaj, pierdolną Ci” i ruszył w kierunku K. T.. Użył tych słów w obecności Wiceprzewodniczącego Gminy Ź. w Ł. T. R. oraz koordynatora G. M.. W takich okolicznościach, pozwany nie widział możliwości podjęcia pracy dnia następnego. Pismo pozwanego wpłynęło do pracodawcy w dniu 22 maja 2019r.

Pismem z dnia 21 maja 2019 roku (...) wyraziła zgodę na rozwiązanie umowy o pracę na mocy porozumienia stron przyjmując, że umowa została rozwiązana z dniem 21 maja 2019 roku. W piśmie wezwano K. T. do zwrotu tablic z

lokalizacją grobów przekazanych mu na podstawie umowy powierzenia mienia i podkreślono, że w razie odmowy zwrotu w terminie 2 dni od daty doręczenia pisma, sprawa zostanie skierowana do stosownych organów. Doręczenie pozwanemu zostało dokonane w dniu 29 maja 2019r.

Opinią z dnia 18 czerwca 2020 roku (...) Instytut (...) podkreślał wysoką wartość zachowanych kopii tablic i wskazywał, że stanowią one ewenement na skalę kraju. Zachowane przedwojenne materiały zawierające dane o dokładnym położeniu kwater, jak i lokalizacji poszczególnych grobów są rzadkością, a ustalenie lokalizacji nagrobków umożliwia potomkom osób pochowanych na cmentarzu odnalezienie grobów rodzinnych i dokładne odtworzenie danych osobowych zmarłych. Podnoszono, że w dyskursie aktywistów i naukowców, pomniki nagrobne uznawane są za dokument historyczny pomocny w prowadzonych obecnie na szeroką skalę badaniach genealogicznych.

K. T. był zarządcą cmentarza żydowskiego przez 19 lat. W trakcie obejmowania funkcji zarządcy cmentarza, od Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Ł. K. T. nie otrzymał tablic z lokalizacją pochówków. Na cmentarzu w okresie wcześniejszym pracował też pozwanego – Z. K. (1), który dostał lub kupił fotokopie tablic od J. W. (2) w latach 80-tych, a które to fotokopie były jego własnością. Fotokopie tablic po śmierci Z. K. (1) przeszły we władanie jego żony, a następnie zostały przekazane żonie pozwanego, a córce Z. K. - A. T., która również wykonywała czynności zawodowe na Cmentarzu Żydowskim w Ł.. Małżonkowie T. oboje korzystali z fotokopii tablic w swojej pracy.

Fotokopie tablic są własnością prywatną. Ich właścicielem nie jest strona powodowa.

Teściowa pozwanego, C. K. nie pełni żadnej funkcji w (...) w Ł.. Z. K. (1) używał fotokopii tablic, jako materiału pomocniczego w poszukiwaniu grobów na cmentarzu. Poprzednik Z. K. (1) nie dysponował oryginałami tablic. Fotokopie tablic powstały przed 1990 rokiem. Od momentu, kiedy też pozwanego pełnił funkcję zarządcy cmentarza, nieprzerwanie fotokopie tablic znajdowały się w posiadaniu jego rodziny. K. T. zwrócił fotokopie tablic teściowej.

K. T. został zatrudniony na cmentarzu z uwagi na posiadane fotokopie tablic. Przy obejmowaniu stanowiska K. K. (2) przekazał mu, zgodnie z istniejącymi procedurami rzeczy znajdujące się na cmentarzu. W protokole przekazania mienia 2 pozycje są nieprawdziwe, a mianowicie: garaż oraz tablice. Garaż nie należał do Gminy, podobnie jak ujęte w wykazie mienia powierzonego 85 tablic. K. T. nie ukrywał faktu posiadania fotokopii tablic. Tablice, których wydania żądała strona powodowa mają na celu proces lokalizowania miejsca pochówku, natomiast najważniejszy jest adres grobu. Przed wojną informacjami o cmentarzu dysponowało (...) Pogrzebowe, które posiadało swój majątek, niezależny od Gminy. Tablice nie należały do Gminy Ż., zostały sporządzone przed wojną. Po wojnie majątek bractwa pogrzebowego przeszedł w ręce Kongregacji Wyznania Mojżeszowego. W momencie reaktywacji gmin żydowskich Kongregacja została rozwiązana i poszczególne oddziały zaczęły tworzyć własne, samodzielne gminy żydowskie. Tablice pochówków powstały w latach 20 – 30 XX wieku. Najpierw były dzienne księgi zgonów, później zaczęły powstawać karty pochówkowe, a na końcu tablice. Na stronie internetowej znajduje się archiwum cmentarza żydowskiego. Nie da się w Internecie odnaleźć takiego zasobu informacji o osobach pochowanych, jakie posiadali K. i A. T. dzięki dysponowaniu fotokopiami tablic. Bez tablic można odszukać groby przy zachowaniu sekwencji nagrobków. Są miejsca, do których nie da się trafić bez określonych dokumentów źródłowych m.in. tablic. Fotokopie tablic znajdowały się w biurze cmentarza, były w wyłącznym posiadaniu pozwanego i jego żony A. T.. Za wiedzą i zgodą J. W. (1) pobierane były przez K. T. oraz A. T. opłaty za pomoc w odnalezieniu pochówków poprzez uzyskanie informacji z fotokopii tablic. Było to również uzgodnione z poprzednim Przewodniczącym Gminy, który taką praktykę akceptował. Żona pozwanego pracowała w Gminie na początku, jako wolontariusz, a później jako pomoc administracji cmentarza.

Przeprowadzone w niniejszym postępowaniu dowody z zeznań świadków pozwoliły w ocenie Sądu meriti na jednoznaczne ustalenie, iż sporne fotokopie tablic nie stanowiły własności (...) w Ł., natomiast należały do osoby prywatnej. W tym zakresie Sąd I instancji oparł się na zeznaniach pozwanego K. T., świadków A. T., H. R., K. K. (2) oraz aktualnego Członka Zarządu (...) A. S. (1).

Na podstawie złożonej do akt przedmiotowego postępowania dokumentacji obejmującej oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron oraz o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy, a

także zeznań pozwanego, Członka Zarządu T. R. i Przewodniczącego (...) J. W. (1), Sąd powziął informacje o sekwencji zdarzeń, skuteczności złożonych oświadczeń i przebiegu rozmowy z dnia 15 maja 2019 roku, w trakcie której doszło do kłótni pomiędzy Przewodniczącym a pozwanym K. T..

Sąd Rejonowy zważył, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, a stan faktyczny w zakresie ustania stosunku pracy był między stronami niesporny. Sporne były konsekwencje prawne, wynikające z tegoż stanu faktycznego i właściwa interpretacja stanu faktycznego pod kątem konsekwencji prawnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonanej wyżej ocenie dowodów Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu w całości. Sąd meriti podniósł, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa (...) w Ł. wystąpiła przeciwko pracownikowi K. T. z roszczeniem o zapłatę odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie przez pozwanego umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 55 §1¹ k.p.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji stwierdził, iż oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracodawcy zostało skutecznie złożone drugiej stronie, zanim otrzymał pismo strony powodowej wyrażające aprobatę w zakresie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Uwzględniając treść art. 61 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. a art. 300 k.p. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Należy również mieć na uwadze, iż pozwany wyraźnie zeznawał, że po spotkaniu z przewodniczącym (...) w Ł. w dniu 15 maja 2019 roku nie posiadał wiedzy w zakresie stosunku pracodawcy do ewentualnego rozwiązania stosunku pracy na mocy porozumienia stron, co znalazło ponadto wyraz w zeznaniach Członka Zarządu T. R., według których J. W. (1) uzależnił wyrażenie zgody na rozwiązanie umowy o pracę w powyższy sposób jedynie w przypadku zwrócenia spornych fotokopii tablic, czego pozwany nie uczynił. Należy również zauważyć - zdaniem Sądu Rejonowego, że pismo strony powodowej, wyrażające zgodę na rozwiązanie stosunku pracy na mocy porozumienia stron, datowane na dzień 21 maja 2019r. stanowi odrębną propozycję rozwiązania stosunku pracy względem wniosku pozwanego z dnia 10 maja 2019r. z uwagi na wskazanie innej daty, w której tenże stosunek pracy miałby ustać. Skoro pracodawca wskazał na datę 21 maja 2019r., to wymagało to zgody pracownika, który pierwotnie wnosił, by tę datę ustalić na dzień 10 maja 2019r.

Mając powyższe na względzie Sąd I instancji uznał, że rozwiązanie umowy o pracę dokonane przez pozwanego pismem z dnia 16 maja 2019r. było prawnie skuteczne i doprowadziło do ustania łączącego strony stosunku pracy z dniem 22 maja 2019r. w trybie art. 55 § 1¹ k.p. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany K. T. rozwiązując umowę o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p. powoływał się na naruszenie przez pracodawcę art. 11 k.p. wskazując na użycie w stosunku do niego obraźliwych i noszących znamiona groźby karalnej określeń przez Przewodniczącego (...) w Ł. J. W. (1). Godność pracownika jest pojęciem integralnym i przysługuje mu jako osobie w ogóle, a nie tylko jako pracownikowi. Natomiast sens art. 11¹ k.p. polega na udzieleniu osobie, której godność jest naruszana dodatkowej ochrony, wynikającej z prawa pracy w wypadku, gdy sprawcą naruszenia jest pracodawca. W szczególności, ciężkie naruszenie przez pracodawcę tego obowiązku może być podstawą rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p.

Na podkreślenie w ocenie Sądu meriti zasługuje fakt, że strona powodowa występująca w sprawie z roszczeniem odszkodowawczym nie zaprzeczała, jakoby J. W. (1) użył w kierunku K. T. niecenzuralnych słów, ale tłumaczyła jego zachowanie nagannym postępowaniem pracownika, który pokazał „środkowy palec” Przewodniczącemu. Sąd Rejonowy ocenił, iż strony stosunku prawnego, w tym przypadku stosunku pracy, są zobowiązane do wzajemnego szacunku i respektowania godności drugiego człowieka, a pracodawca – przełożony, któremu podległy jest pracownik nie jest z tego zwolniony bez względu na zaistniałe okoliczności. Powyższej powinności Przewodniczący J. W. (1) uchybił posługując się przekleństwami, które nosiły znamiona groźby karalnej udokumentowanymi za pomocą nagrania z przebiegu rozmowy w dniu 15 maja 2019 roku i dołączonego do akt przedmiotowej sprawy. W świetle powyższego uznać należało, że zachowanie pracodawcy kwalifikowało się jako ciężkie naruszenie podstawowych

obowiązków pracodawcy wobec pracownika, dlatego też roszczenie pracodawcy oparte o art. 61¹ i 61² k.p. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się do drugiego z roszczeń Sąd przywołał przepisy kodeksu cywilnego. Art.222 §1 k.c. w związku z art. 300 Kp stanowi, iż właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. W ocenie Sądu I instancji dla faktycznego odzyskania w naturze mienia powierzonego pracownikowi zastosowanie winien znaleźć art. 222 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., bowiem normy art. 124 i następne k.p. regulują wyłącznie kwestie odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika za mienie powierzone, nie obejmują one natomiast windykacji w naturze rzeczy pracownikowi powierzonych.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd meriti ustalił, iż fotokopie tablic, którymi dysponował pozwany, a które strona powodowa, z przyczyn tylko sobie wiadomych, uznawała za swoją własność, oraz których zwrotu się domagała, w żadnym stopniu do niej nie należały. (...) nie posiadała w stosunku do nich żadnego tytułu prawnego. Zgodnie z zeznaniami pozwanego K. T., świadków A. T., H. R., K. K. (2) oraz A. S. (1), w trakcie obejmowania przez pozwanego stanowiska dozorca cmentarza, K. T. nie otrzymał fotokopii tablic ani oryginalnych tablic od (...) w Ł.. To czym dysponował pozwany było własnością prywatną, przekazywaną kolejnym członkom jego rodziny. W posiadaniu spornych tablic był już teść pozwanego – Z. K. (1) pełniący stanowisko dozorca cmentarza przed pozwanym, który używał tablic jako materiału pomocniczego w poszukiwaniu grobów na cmentarzu. W świetle zeznań świadków, Z. K. (1) wszedł w posiadanie kopii tablic dzięki J. W. (zaangażowanemu w odbudowę cmentarza i finansującemu jego renowację) w latach 80 – tych i był ich właścicielem, przy czym poza zakresem kognicji Sądu w niniejszej sprawie pozostaje to, czy J. W. (2) posiadał oryginały tablic, czy też również ich fotokopie oraz w jaki sposób wszedł w ich posiadanie. Z całą pewnością strona powodowa nie wykazała, by posiadała tytuł własności do fotokopii tablic oraz że pozwany wszedł w ich posiadanie w sposób bezprawny. Wspomniany J. W. (2) sporządził fotokopie w kilku egzemplarzach. Od momentu pracy na cmentarzu Z. K. (1), fotokopie tablic znajdowały się w posiadaniu jego rodziny. K. T. otrzymał materiały od teściowej, a po ustaniu jego zatrudnienia w (...) zwrócił je C. K.. Istotnymi z punktu widzenia ustalenia zasadności wystąpienia przez stronę powodową z roszczeniem windykacyjnym były zeznania Członka Zarządu, A. S. (1), która zwróciła uwagę Sądu na nieprawdziwość 2 pozycji w umowie przekazania mienia, a mianowicie garażu i 85 sztuk tablic. Potwierdził to również świadek K. K. (2) – wieloletni Przewodniczący (...) w Ł., który precyzował, iż Gmina nie była również właścicielem garażu wskazanego jako mienie powierzone K. T..

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia windykacyjnego strony powodowej i nakazania pozwanemu zwrotu na rzecz strony powodowej 85 tablic zawierających oznaczenia miejsc pochówku na Cmentarzu Żydowskim w Ł..

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o normy przepisane mając na względzie, iż strona powodowa przegrała proces w całości. Wartość przedmiotu sporu została określona na łączną kwotę 6850 zł, co oznacza, iż w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasadnym było zasądzenie na rzecz pozwanego od strony powodowej kwoty 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na które składały się wyłącznie koszty zastępstwa procesowego pozwanego.

Apelację od w/w wyroku złożyła strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i zaskarżyła w/w wyrok w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu następujących faktów niegodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:

a) pozwany, w trakcie obejmowania funkcji zarządcy cmentarza od (...) w Ł. nie otrzymał tablic z lokalizacją pochówków - podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności podpisana przez K. T. umowa powierzenia mienia, zawarta w warunkach swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli, w związku z nawiązaniem

przez strony stosunku pracy na mocy umowy o pracę z dnia 1.10.2000r., potwierdza powierzenie pozwanemu 85 tablic z oznaczeniem lokalizacji pochówków wykonanych na terenie cmentarza,

b) J. W. (1) proponował pozwanemu, przed spotkaniem, umówionym na dzień 15 maja 2019r. kupno fotokopii tablic - podczas, gdy z zeznań Przewodniczącego (...) w Ł. wynika wprost, iż była to forma „okupu” jaką proponuje się osobie, która dokonała zaboru mienia w zamian za zwrot bezzasadnie zawłaszczonych przedmiotów, a nie cena nabycia zaproponowana w zamian za przejście własności określonej ruchomości,

c) teść pozwanego - Z. K. (1) dostał lub kupił fotokopie tablic od J. W. (2) w latach 80-tych, więc stanowiły jego własność - podczas gdy, za wyjątkiem zeznań świadka, A. T. (w sposób oczywisty zainteresowanej bezpośrednio zaniechaniem zwrotu tablic na rzecz powódki) brak jest w sprawie jakiegokolwiek dowodu pozwalającego na wyprowadzenie przedmiotowego wniosku, w szczególności dowodu takiego nie stanowią załączone do akt dokumenty w postaci rachunku wykonania fotokopii z 26.10.1988r. oraz zaświadczenia w przedmiocie potwierdzeń wydania i odbioru kserokopii dokumentacji fotograficznej cmentarza żydowskiego, które w żadnym stopniu nie potwierdzają okoliczności nabycia przez Z. K. (1) fotokopii tablic stanowiących przedmiot niniejszego postępowania, a w części nawet nie wskazują fotokopii jakich dokumentów dotyczą; jak również ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że teść pozwanego wszedł w posiadanie fotokopii tablic z racji pełnionej na cmentarzu funkcji i wyłącznie w związku z nią poprzez ich przywłaszczenie jako mienia znajdującego się w domu przedpogrzebowym na cmentarzu,

d) w protokole przekazania mienia 2 pozycje są nieprawdziwe, a mianowicie: garaż i tablice oraz twierdzenie, iż garaż, podobnie jak ujęte w wykazie powierzenia mienia 85 tablic nie należały do Gminy - podczas, gdy garaż posadowiony jest na terenie nieruchomości stanowiącej własność gminy, co zgodnie z rzymską zasadą prawną odnoszącą się do związania własności budynku z gruntem - „superficies solo cedit” przesądza o własności wniesionego na niej budynku na rzecz właściciela nieruchomości, ponadto zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności umowa powierzenia mienia, przesądzają z kolei o własności tablic przysługującej powódce;

e) powódka nigdy nie posiadała przedmiotowych fotokopii tablic a zatem nie mogła ich powierzyć pozwanemu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że fotokopie te „od zawsze” (jak stwierdził choćby świadek S. K. (1) - osoba zawierająca umowę powierzenia mienia z pozwanym) znajdowały się na cmentarzu.

2. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 55 § 1¹ k.p. poprzez niewłaściwą jego ocenę polegającą na przyjęciu, iż pozwany był uprawniony do rozwiązania łączącego go z powódką stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia z uwagi na zachowanie Przewodniczącego gminy zaprezentowane w stosunku do K. T. podczas spotkania w dniu 15.05.2019r. naruszające dobra osobiste pracownika, w tym godność - podczas gdy, jak wynika z utrwalonej judykatury oraz doktryny, do przyjęcia zasadności rozwiązania przez pracownika stosunku pracy na mocy art. 55 § 1¹ k.p. koniecznym jest nacechowanie działań/zaniechań pracodawcy, takim stopniem naganności, który bezpośrednio rzutuje na naruszenie lub przynajmniej na zagrożenie naruszenia istotnych interesów pracownika i w konsekwencji negatywnie wpływa na jego sytuację - tymczasem zachowanie J. W., jakkolwiek ocenione winno być w kategoriach nieprzyzwoitości, nie doprowadziło po stronie pozwanego do wywołania żadnych z opisanych powyżej następstw, a przede wszystkim stanowiło reakcję na odmowę zwrotu przez K. T. mienia powierzonego oraz pokazanie Przewodniczącemu Gminy gestu powszechnie uznanego za skrajnie obraźliwy.

3. Obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243¹k.p.c. i n. poprzez:

a) ewidentnie jednostronną, wybiórczą oceną materiału dowodowego polegającą na przyznaniu waloru całkowitej wiarygodności zeznaniom świadka A. T. oraz pozwanego co do okoliczności wejścia przez nich w posiadanie tablic, a co za tym idzie przysługującego im do nich tytułu własności, podczas gdy pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności umowa powierzenia pozwanemu mienia potwierdza przekazanie przez powódkę pozwanemu m.in. 85 tablic zawierających lokalizację poszczególnych pochówków na cmentarzu żydowskim, jak również dowody z zeznań świadków: K. S. K., J. W., D. D., B. W. stanowią, iż przedmiotowe tablice od

zawsze znajdowały się na cmentarzu żydowskim, a pozwany dysponował nimi wyłącznie jako narzędziem pracy umożliwiającym mu wykonywanie funkcji zarządcy cmentarza,

b) uznanie za częściowo nieprawdziwy jeden z najistotniejszych dowodów w sprawie, potwierdzających okoliczność powierzenia pozwanemu przez powódkę określonego mienia ruchomego oraz nieruchomości, tj. umowy powierzenia mienia zawartej w związku z nawiązaniem przez strony stosunku pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 1.10.2000r. podpisanej przez pozwanego oraz ówczesnego Przewodniczącego gminy świadka - K.S. K., z treści której w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wynika powierzenie pozwanemu m.in. 85 tablic zawierających lokalizację pochówków na cmentarzu żydowskim.

4. Obrazę przepisu prawa procesowego, t.j. art. 327¹ § 1 pkt. 1 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na jakich sąd oparł się wyprowadzając tezy, iż:

- pozwany nie otrzymał od powódki tablic z chwilą objęcia funkcji zarządcy cmentarza (nie chodzi przy tym o faktyczną czynność wręczenia tablic pozwanemu z uwagi na fakt, iż tablice cały czas znajdowały się na terenie cmentarza), ale o formalne zezwolenie na dysponowanie nimi przez pozwanego w związku z pełnioną funkcją;

- teść pozwanego, Z. K. (1) dostał lub kupił tablice od J. W. (2) w latach 80-tych i w ten sposób stał się ich właścicielem,

b) zaniechanie wskazania przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej spójnym zeznaniom świadków strony powodowej oraz dowodowi z dokumentu w postaci umowy powierzenia mienia - które to dowody wykazywały na fakt znajdowania się fotokopii tablic w budynku domu przedpogrzebowego na cmentarzu, co przeczy stawianej przez pozwanego tezie o przysługującym rodzinie jego żony prawie własności tychże ruchomości.

W oparciu o przedstawione powyżej zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu z dnia 12 czerwca 2019 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów stwierdzić należy, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd II instancji w pełni aprobuje i przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego jako własne, jednocześnie stwierdził, że nie zachodzi obecnie potrzeba powielania w tym miejscu tych ustaleń (art. 387 § 2¹ kpc).

Sąd Okręgowy podziela także prezentowane przez Sąd I instancji rozważania prawne.

Skarżący przedstawił w apelacji własny pogląd na sprawę oraz własną ocenę materiału dowodowego. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd I instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Jednocześnie jednak w apelacji powód skutecznie nie wykazał, że materiał dowodowy w sprawie był oceniony nieprawidłowo, a ostatecznie wywiedzione przez Sąd wnioski były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny powództwa pod względem materialno - prawnym, zaś jego rozważania w tym zakresie są prawidłowe i wynikają zarówno z prawidłowych ustaleń faktycznych jak i z właściwej – swobodnej oceny dowodów, zebranych w toku procesu.

Z treści pozwu i wezwania przedsądowego wynika, że strona powodowa domagała się od K. T. wydania na jej rzecz 85 tablic, zawierających oznaczenie lokalizacji pochówku osób na Cmentarzu Żydowskim w Ł.. Jednakże w dalszym toku postępowania i nawet w samym środku zaskarżenia apelująca na przemian domagała się wydania oryginału tablic, bądź ich fotokopii i używała tych zwrotów zamiennie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona powodowa nie ma dokładnej wiedzy na temat przedmiotu stanowiącego oś niniejszego sporu. Przedstawiciel Gminy Ż. przyznał, że osobiście nigdy nie widział ani oryginału tablic, ani ich kopii. Ze słyszenia wie, że pozwany i jego żona posługiwali się jakimiś tablicami przy oprowadzaniu ludzi po cmentarzu. Nie ma również żadnych dowodów na to, że to, czym posługiwał się pozwany należy do Gminy Ż..

Sąd Rejonowy przeprowadził w tym zakresie wnikliwe postępowanie i doszedł do jedynych możliwych wniosków. A mianowicie takich, że pozwany nie dysponował i nie dysponuje oryginalnymi tablicami pochówku. Żona pozwanego była w posiadaniu kopii, które pozyskał jej ojciec (poprzedni dozorca cmentarza).

Punktem spornym, w oparciu o który strona powodowa doprowadziła do niniejszego postępowania jest pismo bez daty, podpisane przez pozwanego T. oraz ówczesnego dyrektora (...) w Ł., S. K.. Z jego treści miałyby wynikać, że pozwanemu powierzono tablice z lokalizacją grobów 85 sztuk.

Analizując powyższy dokument należy stwierdzić, że w żadnym wypadku nie stanowi on (jak życzy sobie tego strona powodowa) umowy powierzenia mienia.

Przede wszystkim nie wiadomo, kiedy pismo zostało sporządzone. Ponadto, mienie ruchome tam wskazane jest tak nieprecyzyjnie opisane, że w żaden sposób nie można go zidentyfikować. Pozwanemu powierzono „kosiarkę samojezdną marki...” oraz „tablice z lokalizacją grobów 85 sztuk”. Zapis ten miał sugerować, że nastąpiło powierzenie oryginału tablic.

Tymczasem powyższego zapisu nie można uznać za wiarygodny w kontekście całokształtu pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, w tym przede wszystkim zeznań świadka K. K. (2) – Przewodniczącego Gminy Ż. w latach 2002 – 2016 oraz wcześniejszego sekretarza zarządu, a od 2001 r. rabina Gminy Ż., który przyznał, że widział jedynie fotokopie oryginalnych tablic, zaś oryginałów nigdy nie widział i dodatkowo nie ma pewności jaki obszar obejmowały fotokopie, tj. czy taki sam jak oryginały. Przyznał też, że brak jest wiedzy, czy i gdzie istnieją oryginały tablic. Wedle relacji tego świadka prawdopodobnym jest zaś, że już w latach 50 – tych (a zatem w okresie znacznie poprzedzającym datę zawarcia umowy o pracę przez strony), oryginały tablic zostały wywiezione do Izraela. Świadek w swych zeznaniach wskazywał jedynie, że były udostępniane tylko fotokopie tablic, nie zaś ich oryginały. Dodatkowo świadek ten podkreślił, że właśnie z powodu tego, że kopie tablic posiadał teść pozwanego (poprzedni dozorca cmentarza, który nagle zmarł zdecydowano, żeby zarząd cmentarzem objął członek rodziny, która jest w posiadaniu kopii tablic pochówku). Inaczej rzecz ujmując, gdyby nie fakt, że kopie tablic były w posiadaniu rodziny K., to pozwany nie dostałby propozycji pracy na cmentarzu. (k. 169 verte – 170)

Potwierdzeniem powyższych wywodów są zeznania A. S. (2) – członka Zarządu, występującej w imieniu pracodawcy, która jednoznacznie przyznała, że widziała jedynie fotokopie tablic, a nie oryginały. Fotokopie te nie były zaś własnością Gminy Ż. tylko osób prywatnych. Tablice nigdy nie były w dyspozycji Gminy. Pierwszą zaś próbą uzyskania fotokopii tablic przez Gminę stanowiło zastrzeżenie do umowy o pracę zawartej z powodem o konieczności zwrotu tablic po zakończeniu stosunku pracy. K. T. został bowiem zatrudniony na cmentarzu z uwagi na to, że był w posiadaniu fotokopii tych tablic. (k. 222 - 222 verte)

Pozostali świadkowie, w tym osoby odwiedzające groby na Cmentarzu Żydowskim w Ł. a także H. R. – od 2000 r. członek zarządu Gminy Ż. w Ł., świadek B. W. – pełniący funkcję w Gminie od 2016 r., K. N. - osoba zajmująca się odzyskiwaniem mienia Gminy, a w szczególności zbieraniem dokumentów archiwalnych, nie potwierdzili w żaden sposób, że pozwanemu po dacie zawarcia umowy o pracę zostały powierzone oryginały tablic.

Świadkowie Ci zgodnie zeznali, że brak było oryginału tablic, a jedynie ich fotokopia. Jak podkreślił świadek H. R., co najwyżej pozwany mógł być w posiadaniu fotokopii tych tablic i to nie potwierdzonych za zgodność z oryginałem. Pozwany nigdy nie otrzymał od Gminy Ż. oryginału tych tablic, bo Gmina nigdy ich nie miała, gdyż nie była ich właścicielem. Najprawdopodobniej, zaś oryginały znajdują się w Izraelu. (k. 1167 verte – 169)

Według relacji wskazanych świadków, właścicielem fotokopii był Z. K. –poprzednik pozwanego na stanowisku dozorca Cmentarza Żydowskiego w Ł..

W zgodności z powyższym materiałem dowodowym pozostają także zeznania świadka A. T., która również przyznała, że nie widziała oryginału tablic, a była jedynie w posiadaniu ich fotokopii, które były wcześniej własnością Z. K., czyli jej ojca. Aktualnie zaś kopie tablic są w posiadaniu jej matki.

Argumentem przemawiającym, według apelującego, za odmówieniem przymiotu wiarygodności zeznaniom świadka A. T. jest okoliczność, iż wyżej wymieniona jest osobą najbliższą dla pozwanego, a zatem jest zainteresowana wynikiem niniejszego postępowania.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie nie można z góry odmówić wiarygodności zeznaniom świadków tylko dlatego, że są oni np. członkami rodziny stron, albo znajomymi. Takie podejście dyskwalifikowałoby prawidłową ocenę dowodów, a w skrajnym wypadku obligowałoby do odmowy wiarygodności stronom, które przecież zawsze zeznają w swoim interesie. Sens ich przesłuchiwania przestałby wówczas istnieć.

Dowód z zeznań świadka - członka rodziny, podlega takiej samej ocenie przez Sąd jak każdy inny dowód, tj. zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, logiki oraz w konfrontacji z pozostałym materiałem zebrany w sprawie.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (vide m.in. wyrok SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).” – tak wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 18 listopada 2016 r. (I ACa 847/16).

W ocenie Sądu Okręgowego za trafne należy uznać rozumowanie Sądu Rejonowego w zakresie dokonanej oceny dowodów, skutkującej uznaniem za wiarygodne zeznań świadka A. T.. Przede wszystkim treść zeznań tego świadka znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

W tym stanie rzeczy za Sądem Rejonowym uznać należy, że brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia windykacyjnego strony powodowej i nakazania pozwanemu zwrotu na rzecz powódki 85 tablic zawierających oznaczenia miejsc pochówku na Cmentarzu Żydowskim w Ł..

Jeszcze raz należy podkreślić, że z całokształtu materiału dowodowego nie wynika, aby Gmina Ż. była właścicielem i posiadaczem oryginału tablic w dacie zawarcia umowy z pozwanym, a zatem nie mogła mu powierzyć przedmiotowego mienia. Nadto, jak jednoznacznie ustalono, fotokopie tych tablic stanowiły własność prywatnych osób, tj. początkowo Z. K. a nie Gminy. (okoliczność przyznana także przez A. S. (2) występującą w imieniu strony powodowej.)

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 55 § 1¹ kp.

Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy przedstawionego zarzutu poczynić należy kilka uwag dotyczących analizowanego w niniejszej sprawie trybu rozwiązania umowy o pracę.

Przepis art. 55 § 1¹ k.p. stanowi, że pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie określonym w § 1 (tj. bez wypowiedzenia) także wtedy, gdy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wobec pracownika; w takim przypadku pracownikowi przysługuje odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, a w przypadku rozwiązania umowy o pracę na czas określony – w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

W judykaturze zwrócono uwagę, że przepis art. 55 § 1¹ k.p. pozostaje zbliżony w swoich sformułowaniach do redakcji art. 52 § 1 pkt 1 k.p., co upoważnia do postawienia tezy, że art. 55 § 1¹ k.p. stanowi po stronie pracownika odpowiednik rozwiązania przez pracodawcę umowy o pracę w trybie natychmiastowym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2012 r. (II PK 220/11, LEX nr 1211159) Sąd Najwyższy podkreślił: „zamysłem ustawodawcy było (...) umożliwienie pracownikowi – zgodnie z zasadą równości stron umowy o pracę – natychmiastowego zerwania łączącej go z pracodawcą więzi prawnej w sytuacji, gdy ten ostatni przez swoje zawinione postępowanie uniemożliwia prawidłową realizację podstawowych celów stosunku pracy. Przez analogię do podobnego zwrotu zawartego w art. 52 § 1 k.p., użyte w art. 55 § 1¹ k.p. określenie „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków” należy interpretować jako bezprawne (bo sprzeczne z obowiązującymi przepisami bądź zasadami współżycia społecznego) działania lub zaniechania pracodawcy, polegające na niedopełnieniu podstawowych obowiązków objętych treścią stosunku pracy i noszące znamiona „ciężkości” tak w sensie przedmiotowym (wobec zagrożeń, jakie stanowią one dla istotnych interesów pracownika) jak i podmiotowym (z uwagi na kwalifikowaną postać przypisywanej pracodawcy winy)”

Z przepisu art. 55 § 1¹ k.p. wynika, że w celu oceny zasadności rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, w pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć, czy pracodawca naruszył podstawowy obowiązek (obowiązki) wobec pracownika i dopiero pozytywna odpowiedź na to pytanie aktualizuje konieczność rozważenia, czy naruszenie to miało charakter ciężki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2012 r., I PK 53/12, OSNAP 2013/15-16/173).

Jako przykłady ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków wskazywano uchybienie godności pracownika bądź też naruszenie w inny sposób zasad współżycia społecznego (art. 11¹ k.p.).

Poszanowanie godności pracownika oznacza obowiązek dobrego, taktownego, przyzwoitego odnoszenia się pracodawcy oraz osób go reprezentujących do pracowników (M. Lekston [w:] Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1-113, wyd. V, red. K. W. Baran, Warszawa 2020, art. 11¹ k.p., teza 2.2.).

Jak bezspornie ustalono w przedmiotowym postępowaniu, w dniu 15 maja 2019 r. pracodawca – Przewodniczący (...) - J. W. (1) użył wobec pozwanego słów wulgarnych i uznanych powszechnie za obelżywe takich jak: „wypierdalał Ty gnoju zajebany, kurwa wypierdalał” a następnie pracodawca zagroził pracownikowi popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w postaci uszkodzenia ciała wypowiadając słowa: „pierdolną Ci”, co wobec silnego wzburzenia pracodawcy i jego agresji słownej mogło wzbudzić w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba ta będzie spełniona.

Powyzsze naruszenie przez pracodawcę podstawowego obowiązku wbrew twierdzeniom apelującej nie można kwalifikować jako błahego

W ocenie Sądu Okręgowego bez wątplenia omawiana sytuacja spowodowała naruszenie dóbr osobistych pozwanego. Obiektywnie rzecz ujmując, działanie pracodawcy przekraczało dopuszczalną miarę i było dla pracownika obraźliwe, uchybiało jego godności.

W tym stanie rzeczy za Sądem Rejonowym uznać należy, że kwalifikowało się jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika.

Całkowicie niedopuszczalne jest zwracanie się przez pracodawcę do pracownika we wskazany wyżej sposób. Stanowiło to nadmierną reakcję na zachowanie pracownika i nie podlega żadnemu usprawiedliwieniu. Jako pracodawca

Przewodniczący Gminy powinien zachować się w sposób kulturalny i taktowny nawet w sytuacji, gdy jego pracownik nie zachowuje się w ten sam sposób.

Dobra osobiste są czymś szczególnie cennym, trzeba więc dążyć do zapewnienia ich ochrony w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie zarówno w odczuciu samego zainteresowanego, jak i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy słusznie uznał, że także roszczenie pracodawcy oparte o art. 61¹ i 61² k.p. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na względzie wskazane okoliczności, zarzuty apelacji okazały się nieskuteczne i nie mogą prowadzić do zmiany bądź uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania za II instancję orzeczono na podstawie o art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 2 oraz § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

K.B